

Piętnaście minut życia

Coraz więcej ludzi wędruje po Tatrach z wyposażeniem lawinowym. Detektor, sonda i łopata mogą uratować życie nam bądź naszemu partnerowi na szlaku. O tym, jak ich używać, można dowiedzieć się m.in. podczas szkoleń organizowanych przez Fundację Ratownictwa Tatrańskiego TOPR. Posłuchaj, co dzieje się podczas kursu.

Coraz więcej ludzi wędruje po Tatrach z wyposażeniem lawinowym. Detektor, sonda i łopata mogą uratować życie nam bądź naszemu partnerowi na szlaku. O tym, jak ich używać, można dowiedzieć się m.in. podczas szkoleń organizowanych przez Fundację Ratownictwa Tatrańskiego TOPR. Posłuchaj, co dzieje się podczas kursu.

Podczas zimowych akcji poszukiwawczych ratownikom w Tatrach często pomagają psy lawinowe. Dzięki specjalnemu szkoleniu potrafią wskazać miejsce, gdzie znajduje się zasypany człowiek.

Jeśli znajdziemy się pod lawiną, pierwsze piętnaście minut to czas, kiedy mamy dziewięćdziesiąt procent szans na przeżycie. Przed wyruszeniem w góry zawsze sprawdzaj obowiązujący stopień zagrożenia lawinowego. Mówi Adam Marasek, ratownik TOPR.

Już osiem osób zginęło tego roku w Tatrach pod lawinami. Jeśli część z nich miałaby przy sobie wyposażenie lawinowe: detektor, łopatę i sondę, być może kilkoro udałoby się uratować. Ponownie Adam Marasek, ratownik TOPR.

Jeżeli mamy wątpliwości, zdecydowanie lepiej jest podjąć decyzję o odwrocie. Pamiętajmy, że nigdy nie jest ona świadectwem tchórzostwa czy porażki, wręcz przeciwnie - rozwagi i rozsądku. Jednak nawet gdy już zdobędziemy wieloletnie zimowe doświadczenie i nauczymy się dobrze oceniać zagrożenie lawinowe, pamiętajmy zawsze o ważnej regule sformułowanej przez znanego szwajcarskiego specja od spraw lawinowych Wenera Muntera: "Ekspercie, uważaj, lawina nie wie, że jesteś ekspertem"...